



STANOWISKO WOBEC ARTYKUŁU „SPRAWA FROGA, CZYLI FALANDYZACJA WYKROCZEŃ”

Data publikacji 25.09.2014

W „Rzeczpospolitej” z 24 września 2014 r. ukazał się artykuł Arkadiusza Krupy, sędziego Sądu Rejonowego w Goleniowie, pt. „Sprawa Froga, czyli falandyzacja wykroczeń”. Niestety tekst zawiera informacje, które mogą wprowadzić w błąd czytelników. Warto się do nich odnieść.

Liczba wypadków na polskich drogach oraz osób, które w tych wypadkach zostały zabite lub odniosły obrażenia, pomimo dającej się zauważyć w ostatnich latach wyraźnej poprawy, nadal stawia Polskę na jednym z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej. Dalsza oprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego jest zatem jednym z priorytetowych kierunków działań organów administracji rządowej, a więc także Komendanta Głównego Policji. Policja z jednej strony intensyfikuje bądź modyfikuje swoje dotychczasowe, typowe działania w ramach kontroli ruchu drogowego, z drugiej zaś tworzy nowe sposoby oddziaływania na kierujących pojazdami, jako tych uczestników ruchu, którzy mają największy wpływ na jego bezpieczeństwo.

W myśl art. 129 ust. 2 pkt 6 ustawy – prawo o ruchu drogowym policjant jest uprawniony do zatrzymania, w przypadkach przewidzianych w ustawie, m.in. dokumentów stwierdzających uprawnienie do kierowania pojazdem. Owe przypadki określono w art. 135 ust. 1 tej ustawy, wskazując w pkt 2, że policjant może zatrzymać prawo jazdy w razie uzasadnionego podejrzenia, że kierowca popełnił przestępstwo lub wykroczenie, za które może być orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. Tak więc ustawodawca dał policjantowi prawo do oceny podstawy zatrzymania prawa jazdy za określone czyny – wśród nich jest również wykroczenie kwalifikowane z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń, tj. spowodowanie, przez niezachowanie należytej ostrożności, zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Komendant Główny Policji, określając metody i formy wykonywania zadań służących poprawie bezpieczeństwa, uczulił policjantów na pewne niekorzystne zjawiska na polskich drogach i podkreślił konieczność konsekwentnego przeciwdziałania im przez stosowanie prawem przewidzianych procedur, a więc także przez zatrzymywanie, w pewnych sytuacjach, prawa jazdy. Te sytuacje, mające związek z agresją kierujących pojazdami, to m.in. jazda z rażąco nadmierną prędkością, niestosowanie się do sygnałów świetlnych, omijanie pojazdów ustępujących pieszym pierwszeństwa na przejściu, nieustępowanie pierwszeństwa przejazdu, niezachowanie bezpiecznego odstępu za poprzedzającym pojazdem, zajeżdżanie drogi podczas dynamicznych zmian pasów ruchu.

Należy podkreślić, że zakaz prowadzenia pojazdów orzeka właściwy sąd, jednakże zatrzymanie prawa jazdy przez policjanta jest uprawnioną czynnością wstępną, poprzedzającą wypowiedzenie się w danej sprawie przez sąd. Sąd może odnieść się do faktycznego (fizycznego) zatrzymania prawa jazdy przez policjanta, wydając postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy (art. 137 ust. 1 pkt 2), bądź zwracając kierowcy ów dokument.

Warto też wyjaśnić, że w podstawowym założeniu postępowanie w sprawach o wykroczenia, podobnie jak postępowanie w sprawach o przestępstwa, finalizowane jest wyrokiem sądu. Mając jednakże na uwadze, że szkodliwość społeczna niektórych czynów naruszających prawo, zdefiniowanych jako wykroczenia, może być niska, ustawodawca przewidział postępowanie szczególne, które pozwala na pominięcie drogi sądowej i nałożenie na sprawcę grzywny w drodze mandatu karnego. Nie jest to jednak postępowanie obligatoryjne. Wybór odpowiedniego trybu postępowania jest pozostawiony uprawnionemu organowi.

Jeżeli zatem policjant, na podstawie oceny całokształtu danego zdarzenia, zarówno samych skutków np. kolizji, lecz

również sposobu zachowania sprawcy, uzna, że grzywna jest zbyt niska wobec stworzonego zagrożenia, jest w pełni uprawniony do skierowania sprawy na drogę postępowania przed sądem. Natomiast w przypadku, gdy w ocenie policjanta za dany czyn należy orzec zakaz prowadzenia pojazdów - wręcz jest zobligowany do odstąpienia od nałożenia grzywny w drodze mandatu karnego.

Nie można a priori założyć, jak zdaje się to robić autor, że policjanci niewłaściwie oceniają okoliczności wykroczenia i zbyt pochopnie zatrzymują prawo jazdy.

Warto też na zakończenie podkreślić, że wątpliwości w zakresie interpretacji przepisów art. 135 ust. 1 ustawy - prawo o ruchu drogowym mają same sądy. Analiza wybranych wyroków w sprawach z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń pozwala na stwierdzenie, że wnioski Policji o zatrzymanie prawa jazdy dla jednego sądu są absolutną podstawą do jego zatrzymania, w ocenie innego sądu nie. Przykładem mogą być następujące rozstrzygnięcia:

Sąd Rejonowy w Legionowie: wykroczenie polegające na wyprzedzaniu na podwójnej linii ciągłej, na oznakowanym przejściu dla pieszych i skrzyżowaniu, przekroczenie prędkość o 37 km/h - nie zatrzymano prawa jazdy.

Sąd Rejonowy w Końskich: niezastosowanie się do znaku linia podwójna ciągła, wyprzedzanie przed oznakowanym przejściem dla pieszych, przekroczenie prędkości o 25 km/h - prawo jazdy zatrzymano.

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie: wyprzedzanie na skrzyżowaniu dróg, pasie do skrętu w lewo oraz na powierzchni wyłączanej z ruchu i przekroczenie prędkości o 50 km/h w obszarze zabudowanym - prawa jazdy nie zatrzymano.

Sąd Rejonowy w Łomży: wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym i przekroczenie prędkości o 50 km/h - prawo jazdy zatrzymano.